

Ks. STANISŁAW SZCZEPANIEC

POSŁUGIWANIE ŚWIECKICH W LITURGII ZASADY OGÓLNE

Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego (OWMR) uczy, że „każdy z uczestników zgromadzenia eucharystycznego ma prawo i obowiązek wnieść wkład we wspólne uczestnictwo, w zależności od stopnia święceń i od spełnianej funkcji. Wszyscy zatem, tak słudzy liturgii, jak wierni, pełniąc swoje funkcje, mają czynić wszystko to i tylko to, co do nich należy, aby w ten sposób w samym porządku akcji liturgicznej ukazywał się Kościół ze swą strukturą różnych święceń i posług” (OWMR 58). Tak więc „w celebracji sakramentów całe zgromadzenie jest „liturgiem”, każdy według swojej funkcji, ale „w jedności Ducha, który działa we wszystkich” (KKK 1144).

Tak jednoznaczne zwrócenie uwagi na każdego członka zgromadzenia liturgicznego, który ma „wnieść swój wkład we wspólne uczestnictwo” i „spełnić wszystko to i tylko to, co do niego należy”, domaga się stałej refleksji nad czynnym zaangażowaniem poszczególnych osób świeckich w liturgii. Zaangażowanie to omawiają autorzy podręczników liturgiki¹ i różnych artykułów² Niezwykle bogata jest na ten temat literatura zagraniczna³ Szcze-

Ks. dr Stanisław SZCZEPANIEC – adiunkt Katedry Historii Liturgii Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie; adres do korespondencji: ul. Św. Marka 10, 31-012 Kraków; e-mail: atszczes@cyf_kr.edu.pl.

¹ Por. B. N a d o l s k i. *Liturgika. T 1: Liturgika fundamentalna*. Poznań 1989 s. 91-128; T S i n k a. *Zarys liturgiki*. Kraków 1994 s. 20-27; t e n ż e. *Podział funkcji w zgromadzeniu liturgicznym*. W: *Msza święta*. Red. W Świerzawski. Kraków 1993 s. 170-191; A.-J. Z n a k. *Fundamentalne rzeczywistości liturgii*. Oleśnica 1992 s. 74-88, 231-248.

² Por. B. M a r g a n s k i. *Uczestnictwo wiernych w liturgii Kościoła w duchu Konstytucji Sacrosanctum Concilium*. W: *Euntes docete*. Red. S. Koperek. Kraków 1993 s. 90-102; „Communio” 3:1997, w całości poświęcony posługiwaniu w Kościele, a szczególnie artykuł: A. D y r S A C. *Posługiwanie świeckich w Kościele* s. 112-128; H. S o b e c z k o. *Postawy wewnętrzne i zewnętrzne w czynnym uczestnictwie wiernych we Mszy świętej*. RBL 42:1989 s. 207-224.

³ A. Loretan w obszernym studium *Laien im pastoralen Dienst. Ein Amt in der kirchlichen Gesetzgebung: Pastoralassistent/-assistentin, Pastoralreferent/-referentin* (Freiburg 1994) na

gólne zasługi we wprowadzaniu tej nauki w życie parafii ma Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki wraz z prowadzonym przezeń, a dziś już nie istniejącym Krajowym Duszpasterstwem Służby Liturgicznej oraz założonym przezeń Ruchem Światło-Życie.

Mimo tego ogromnego wysiłku i osiągnięcia wielu owoców pracy wydaje się jednak, że posługiwanie świeckich w liturgii jest ciągle skarbem ukrytym, odnalezionym tylko przez nielicznych. Praktyka duszpasterska w naszych parafiach wskazuje, że większość ministrantów, którzy podejmują posługę w liturgii w dzieciństwie, rezygnuje z niej w wieku młodzieńczym, a nieliczni, którzy posługują jeszcze jako młodzi ludzie, gdy wejdą w życie dorosłe, także odchodzą od podejmowania posług w liturgii. Posługi te jawią się im jako zadania, z których się wyrasta. One są dla dzieci, a gdy ktoś dorośnie, to od nich odchodzi.

Problem sięga nie tylko sposobu działania kapłanów i świeckich w parafii. Jest także prośbą-wołaniem skierowanym do teologów o takie ukazanie posługiwania w liturgii, aby nie trzeba było podejmować karkołomnych wysiłków dla znalezienia chętnego człowieka dorosłego do podjęcia na stałe jakiejś posługi w liturgii. Ks. Helmut Sobeczko w jednej z ostatnich publikacji pisze, że „z punktu widzenia doktrynalnego, w swoich podstawach teologiczno-eklezyjalnych, zagadnienie (czynnego zaangażowania świeckich w liturgii) jest jasne i dawno sprecyzowane. Inaczej jest jeszcze z mentalnością i praktyką życia liturgicznego”⁴ Wydaje się jednak, że ta jasność zasad dotyczy tylko tego, „co jest do zrobienia” oraz co należy do kapłana, a co do świeckich. Mniej jasna jest natomiast odpowiedź na pytanie, jakie może postawić przysłowiowy Kowalski: Co w takim razie ja mam robić? Czy odpowiedź będzie brzmiała: „zrób cokolwiek”? Takie pytania stawiają zresztą nie tylko proboszczowie i świeccy w parafiach. Znajdziemy je także w publikacjach teologicznych. Czytelnie i jasno sformułował je prof. Hans Bernhard Mayer⁵.

Gesetzgebung: Pastoralassistent/-assistentin, Pastoralreferent/-referentin (Freiburg 1994) na trzydziestu stronach (365-396) zamieszcza literaturę na ten temat, głównie niemiecką. Z ostatnich publikacji najbardziej wszechstronna wydaje się zbiorowa praca pod red. M. Klöckenera i K. Richter *Wie weit trägt das gemeinsame Priestertum? Liturgischer Leitungsdienst zwischen Ordination und Beauftragung* (Freiburg-Basel-Wien 1998), wydana w serii „*Quaestiones disputatae*” (nr 171). Por. także: *I laici nella liturgia. Un popolo sacerdotale nel dinamismo dell'azione liturgica*. Milano 1987

⁴ H. S o b e c z k o. *Sakramentalność zgromadzenia liturgicznego*. W: *Liturgia Domus Carissima. Studium liturgiczne dedykowane Ks. Bogusławowi Nadolskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*. Warszawa 1998 s. 105.

⁵ *Liturgischer Leitungsdienst durch Laien*. W: *Wie weit trägt das gemeinsame Priestertum?* s. 124.

– Dla jakich funkcji przewodniczenia w liturgii (*Leitungsdienste*) wystarczającą podstawę stanowią chrzest i bierzmowanie, ewentualnie także małżeństwo?

– Dla jakich funkcji przewodniczenia w liturgii konieczne jest ustanowienie przez biskupa oraz jakie znaczenie teologiczne, a nie tylko prawne, ma takie ustanowienie?

– W jakich przypadkach i dla jakich powodów powinni lub też mogą (także ustanowieni do posługi) świeccy tylko wtedy przewodniczyć liturgicznej celebracji, gdy nie ma lub nie jest osiągalny wyświęcony szafarz?

– Jaki jest wewnętrzny związek między przekazaniem wiernym świeckim na długi czas odpowiedzialności za pewne obszary duszpasterstwa a upoważnieniem ich do przewodniczenia liturgicznym celebracjom?

– Czy jest uzasadnione nazywanie wiernych świeckich ustanowionych przez biskupa dla duszpasterskich lub/i liturgicznych funkcji przewodniczenia (tylko) „zastępcami w sytuacjach dotkliwej i długotrwałej potrzeby” (ChL 23)?

– Czy jest wystarczający tradycyjny schemat kler-świeccy lub wyświęceni-niewyświęceni dla przedstawienia wewnętrznego porządku ludu Bożego albo też czy jest lub będzie przez faktycznie dokonujący się rozwój przewyciężony?

Pytania te, choć postawione w sytuacji braku kapłanów i dotyczące głównie sprawy przewodniczenia liturgii oraz związku między przewodniczeniem w liturgii oraz przewodniczeniem we wspólnocie, kryją w sobie ważne zagadnienia teologiczne, z którymi spotyka się każda wspólnota.

Uwagi podane w niniejszym artykule dotyczą tego właśnie zagadnienia. Są refleksją teologiczną nad posługiwaniem w liturgii. Odwołują się głównie do trzeciego rozdziału OWMR, który mówi o „zadaniach i funkcjach w czasie Mszy świętej” W szczególny sposób chodzi o ukazanie posługi liturgicznej jako znaku, w którym kryje się i równocześnie objawia powołanie człowieka. Jest więc czymś, z czego się nie wyrasta. Przeciwnie – jawi się jako skarb, który do końca życia można odkrywać i z nową świeżością podejmować.

Pierwsza część rozważań ukaże dwa, opisane w OWMR, rodzaje posług liturgicznych spełnianych przez wiernych świeckich. Druga nakreśli perspektywę wzrastania w posługiwaniu liturgicznym w miarę odkrywania powołania. Trzecia przybliży kryteria podziału posług w zgromadzeniu liturgicznym.

I. DWA RODZAJE POSŁUG LITURGICZNYCH

Św. Paweł uczy, że choć różne są ludzkie działania, to jednak Bóg jest „sprawcą wszystkiego we wszystkich” (por. 1 Kor 12, 6). On też u kresu dziejów będzie „wszystkim we wszystkich” (por. 1 Kor 15, 28). Prawda ta w szczególny sposób przenika celebrację liturgiczną, która jest „uobecnieniem tego, co Osoby Boże uczyniły w dziele zbawienia dla każdego mężczyzny i kobiety pośród wybranego ludu”⁶ Chrześcijanin, otrzymując dar uczestnictwa w kapłaństwie Chrystusa, jest zaproszony do świadomego i czynnego włączenia się w to, co czyni Bóg. Wiara pozwala mu dostrzec obecność Chrystusa w każdej czynności liturgicznej. To On chrzci, przemawia, modli się, składa ofiarę (por. KL 7). To On zawiera i odnawia przymierze ze swoim ludem. To On prowadzi go do Ojca, dając każdemu swego Ducha. Liturgiczny czyn jest najpierw Jego czynem, a ze strony człowieka jest współdziałaniem i naśladownictwem, jest odpowiedzią i podjęciem zaproszenia⁷ W celebracji liturgicznej należy z mocą podkreślić prymat chrystologii⁸ To Chrystus jest Najwyższym Kapłanem liturgii niebieskiej i ziemskiej, a Jego czyny, spełnione w Wieczerniku w czasie Ostatniej Wieczerzy, są prawzorem „czynu liturgicznego” Kościoła. Chrystus wykonuje w Wieczerniku proste gesty, ale w nich wyraża całego siebie i całe swoje dzieło. W znakach chleba i wina ukrywa i równocześnie czyni widzialnym to, kim jest, oraz to, co go dzina po godzinie przeżywał w całym życiu, a szczególnie w Wielki Piątek i w Wielką Niedzielę. Sprawowane pod osłoną znaków misterium jest autentycznym działaniem samego Chrystusa, posłanego od Ojca i przychodzącego w mocy Ducha. „W Nim zamieszkała cała Pełnia: Bóstwo na sposób ciała” (Kol 2, 9). Ten sposób bytowania i objawiania się Bóstwa, zapoczątkowany w widzialnym człowieczeństwie Chrystusa, przeszedł teraz do misterii Kościoła. Staje się widzialny w sakramentach (por. KKK 1115). Dlatego Kościół okazywał zawsze wielką troskę o „widzialną stronę celebracji” Nie jest ona bynajmniej dowolna, lecz służy objawieniu tego, co niewidzialne. Objawia tajemnicę Chrystusa i Kościoła⁹ Jeśli celebracja staje się bardziej uroczysta,

⁶ A. M. T r i a c c a. *Partecipazione*. W: *Nuovo Dizionario di Liturgia*. Red. D. Sartore. A. M. Triacca. Milano 1988 s. 958.

⁷ Por. A. K i r c h g ä s s n e r. *Der Mensch im Gottesdienst*. München 1966 s. 31

⁸ Por. K. K o c h. *Der Zusammenhang von Gemeindeleitung und liturgischen Leitungsdienst. Ein ekklesiologischer Beitrag*. W: *Wie weit trägt das gemeinsame Priestertum?* s. 72.

⁹ Por. B. N a d o l s k i. *Urzeczywistnianie się Kościoła w liturgii*. Poznań 1981

to nie dla „powiększenia zewnętrznej wystawności obrzędu, lecz po to, by w pełniejszym świetle ukazać tajemnicę Kościoła, który jest sakramentem jedności” (OWMR 59).

Chrześcijanin, otrzymując udział w kapłaństwie Zbawiciela, został uzdolniony do składania kapłańskiej ofiary w codziennym życiu oraz do uczestnictwa w liturgii i wyrażenia w niej swojego powołania i swojej codziennej ofiary¹⁰ W liturgii zwykle słowa i gesty, dzięki działaniu Ducha Chrystusowego, nabierają nowego wymiaru, stają się znakami, w których kryje się niewidzialna tajemnica Boga i człowieka. OWMR rozróżnia dwa rodzaje działania w liturgii – mówi najpierw o zadaniach i funkcjach całego ludu Bożego, które dalej zostały nazwane „zwyczajnymi i podstawowymi” (nr 62-64) – w relacji do innych funkcji, określanymi jako „szczególne” (nr 65-73).

1. *Postugi „zwyczajne, czyli wspólne wszystkim”*

Podczas odprawiania Mszy wierni tworzą społeczność świętą, lud nabyty przez Boga i królewskie kapłaństwo, aby dziękować Bogu, składać w ofierze niepokalaną Hostię nie tylko przez ręce kapłana, ale razem z nim, i uczyć się składania samych siebie w ofierze. Niech się tedy starają okazać to przez głęboką pobożność i miłość względem braci, którzy uczestniczą w tej samej akcji liturgicznej. Niech się też wystrzegają wszelkiego indywidualizmu i wyróżniania się, pamiętając o tym, że mają wspólnego Ojca w niebie i że wobec tego wszyscy są sobie braćmi. Niech więc tworzą jedno ciało, kiedy słuchają słowa Bożego czy też biorą udział w modlitwach i śpiewie, a szczególnie kiedy wspólnie składają ofiarę i wspólnie przystępują do stołu Pańskiego. Jedność tę dobrze ukazuje wspólne zachowanie tych samych gestów i tej samej postawy ciała¹¹

Wierni spełniają funkcję liturgiczną przez pełny, świadomy i czynny udział, czego domaga się sama natura Liturgii, i do czego lud chrześcijański na mocy Chrztu świętego ma prawo i obowiązek¹²

Wszyscy uczestnicy zgromadzenia liturgicznego są zaproszeni do sprawowania misterium, w którym uobecnia się zbawienie. Spośród wielu spełnianych przez nich czynów wyróżnione są trzy: słuchanie słowa Bożego, złożenie ofiary oraz zjednoczenie z Chrystusem i braćmi przy stole uczyty. Tym najważniejszym aktom uczestnictwa towarzyszą słowa i milczenie, gesty i postawy, modlitwy i aklamacje, wezwania i odpowiedzi, śpiewy i recytacje. W każdym z tych czynów uobecnia się dialog Chrystusa z Kościołem, a tak-

¹⁰ Por. L. S c h e f f c z y k. *Różnorodność służby: Laik-diakon-ksiądz*. „Communio” 3:1997 s. 41

¹¹ OWMR 62.

¹² *Musicam sacram* 15.

że dokonuje się przemiana życia człowieka i wspólnoty¹³ Każdy z nich jest czynem liturgicznym, w którym działa Chrystus mocą swego Ducha, włączając Kościół w dzieło zbawienia, które uobecnia w świecie.

Ten rodzaj czynnego zaangażowania wiernych w liturgii objawia Kościół jako świętującą wspólnotę¹⁴ Ukazuje członków ludu Bożego w tym, co oni robią jako wspólnota, w co wspólnie wierzą, do czego razem dążą, kim dla nich jest Bóg i Jego słowo, czym jest chleb i ołtarz, na którym ów chleb zostaje złożony. Każdy członek zgromadzenia czyni to w sposób sobie właściwy, lecz odmienność czynnego zaangażowania jest ukryta w sercu. Pozostaje tajemnicą Boga i poszczególnych osób to, z jakim zaangażowaniem słuchają oni słowa, co składają naprawdę w ofierze i jak otwierają siebie na przyjęcie przychodzącego w Komunii świętej Zbawiciela. W wymiarze wi- działnym czyny te są wspólne dla wszystkich. Równocześnie są to funkcje liturgiczne podstawowe i zwyczajne, pierwotne i najważniejsze. To po prostu dojrzałe uczestnictwo dziecka Bożego i ucznia Chrystusa w sprawowanym mocą Ducha Świętego misterium. Takie uczestnictwo było pragnieniem soborowej Konstytucji o liturgii. Do niego ma prowadzić odnowa obrzędów i wyraźniejsze postrzeganie liturgii jako „szczytu, do którego zmierza cała działalność Kościoła, i źródła, z którego wypływa cała jego moc” (KL 10). Z tego względu w publikacjach teologicznych oraz w katechezie i kaznodziej- stwie najwięcej uwagi poświęca się owemu aspektowi uczestnictwa i czyn- nego zaangażowania świeckich.

2. *Postugi „szczególne, czyli odmienne dla każdego”*

Oprócz tej najważniejszej formy aktywności wiernych w liturgii istnieją także funkcje nazwane przez OWMR „szczególnymi” (nr 65-73). Dlaczego takie określenie? Co jest w tych funkcjach szczególnego?

Ich szczególność dotyczy kilku aspektów. Na pierwszym miejscu trzeba by wymienić moment teologiczny, czyli sposób uczestnictwa w kapłaństwie Chrystusa. Od strony zewnętrznej funkcje te różnią się od opisanych powyżej „zwyczajnych funkcji” i upodobniają się w pewnym stopniu do funkcji kapła- na. Są bowiem posługą spełnianą wobec zgromadzenia, a taka posługa jest

¹³ Por. T r i a c c a. *Partecipazione* s. 959-960; D y r. *Postugiwanie świeckich w Kościele* s. 113-115.

¹⁴ Por. H. B. M a y e r. *Die feiernde Gemeinde und ihre Dienste*. „Heiliger Dienst” 45:1991 s. 18-29.

zadaniem ściśle kapłańskim. To kapłan jest tym, który staje „wobec zgromadzenia” Tutaj natomiast czyni to lektor czytając słowo Boże, psalmista śpiewając psalm, osoba wypowiadająca wezwania modlitwy powszechnej (ona powtarza wprost słowa kapłana: „módlmy się”). Posługi te mają więc inny charakter niż zwyczajne czynności liturgiczne wszystkich zgromadzonych. Są rzeczywiście „szczególne” w swoim zbliżeniu się do funkcji kapłana. Nie jest to przekroczenie granicy, którą wyznaczają święcenia, ta granica jest bowiem nieprzekraczalna. Niemniej jednak dokonuje się tu pewne wyróżnienie niektórych osób świeckich spośród całego zgromadzenia.

Omawiane tu funkcje są „szczególne” także z tego tytułu, że każda z nich jest inna. Funkcje „podstawowe” są jednakowe dla wszystkich (wszyscy słuchają słowa, składają ofiarę i przystępują do Komunii świętej), funkcje „szczególne” zaś są inne dla każdego (jedni czytają, inni śpiewają, jeszcze inni przynoszą dary czy troszczą się o znaki). W swej odmienności są w stanie wyrazić charyzmat poszczególnych osób. Osoby te, spełniając konkretne funkcje służebne, objawiają charyzmat, który otrzymały dla budowania wspólnoty. Zachęca ich do tego cała nauka biblijna. „Służcie sobie nawzajem tym darem, jaki każdy z was otrzymał” (1 P 4, 10). Te dary otrzymali wszyscy. „Nie jest prawdziwym wierzącym ten, kto nie posiada darów łaski i kto nie służy”¹⁵ Służba zaś ma także wymiar liturgiczny. Staje się tam prostym znakiem liturgicznym, w którym wyraża się osoba¹⁶ Łatwy do wykonania liturgiczny czyn jest jak wierzchołek góry lodowej, w której zawiera się życie, płeć, zainteresowania, praca, codzienna walka o dobro, a więc wszystko to, co stanowi egzystencję człowieka. Funkcja taka wyraża powołanie człowieka. Jest liturgicznym znakiem powołania.

Takie rozumienie funkcji liturgicznej widoczne jest najpierw w odniesieniu do kapłana: „Kapłan – uczy papież Jan Paweł II – wypełnia swoje główne posłannictwo i objawia się najpełniej przy sprawowaniu Eucharystii”¹⁷ Trzeba zapytać: a jak jest z innymi powołaniami? Ojciec święty bardzo nas uwrażliwia na odkrywanie powołania:

Każdy w swoim jedynym i niepowtarzalnym osobowym bycie jest wezwany po imieniu do wnoszenia własnego wkładu w przyjście Królestwa Bożego. Żaden talent, nawet najmniejszy, nie może być zakopany i pozostać bezużyteczny¹⁸

¹⁵ H. S c h ü r m a n n. *Kościół jako system otwarty*. „Communio” 3:1997 s. 13.

¹⁶ Por. I. B i f f i. *Il segno liturgico della persona*. „Ambrosius” 1 1995 s. 22-30.

¹⁷ J a n P a w e ł II. List *O Tajemnicy i kulcie Eucharystii* nr 2.

¹⁸ J a n P a w e ł II. Adhortacja *Christifideles laici* nr 57

Podstawowym celem formacji świeckich katolików jest coraz pełniejsze odkrywanie przez nich własnego powołania i coraz większa gotowość do tego, aby żyć nim w wypełnieniu własnej misji. *To mnie Bóg wzywa, mnie posyła* do pracy w swojej winnicy; mnie wzywa i posyła, abym pracował dla przyjscia Jego Królestwa w dziejach. To osobiste powołanie i misja określa godność i odpowiedzialność katolików świeckich i stanowi ośrodek ciężkości całego dzieła formacji¹⁹

Każde z poczyznań o tyle służy prawdziwej odnowie Kościoła [...], o ile opiera się na rzetelnej świadomości powołania i odpowiedzialności za tę szczególną łaskę, jedyną i niepowtarzalną, dzięki której chrześcijanin we wspólnocie Ludu Bożego buduje Ciało Chrystusa. Należy tę zasadę, która jest kluczową regułą całej chrześcijańskiej „praxis” „praktyki” apostołskiej i duszpasterskiej, praktyki życia wewnętrznego i życia społecznego – odnieść do wszystkich i do każdego wedle stosownej proporcji. I Papież musi ją stosować do siebie, i każdy Biskup. Muszą tej zasadzie pozostać wierni kapłani, zakonnicy i zakonnice. Muszą wedle niej kształtować życie małżonkowie i rodzice, kobiety i mężczyźni, ludzie różnych stanów i zawodów²⁰

Czy nie trzeba tego myślenia odnieść także do liturgii i do spełnienia przez wiernych funkcji liturgicznych? Gdybyśmy tego nie uczynili, to musielibyśmy bardzo zawęzić zdanie mówiące o tym, że liturgia objawia Kościół. Bez objawienia konkretnych osób w ich charyzmatkach, bez objawienia ich miejsca we wspólnocie, trudno mówić o pełnym znaku liturgicznym, w którym objawia się Kościół. Byłoby to ciało okaleczone, niezdolne do dobrego spełniania wszystkich swoich funkcji życiowych, np. uważnego słuchania słowa, uwielbienia Boga, spożycia posiłku, który Pan przygotował. Tymczasem akty liturgiczne, czerpiąc swoją moc nie z ludzkich zdolności, lecz z uczestnictwa w działaniu Chrystusa, są w stanie objawić nie tylko osobę i misję kapłana oraz kilku świeckich, lecz mogą objawić każdą osobę, która otrzymała udział w kapłaństwie Chrystusa.

Tak rozumiane „szczególne” funkcje liturgiczne dotyczą wszystkich członków zgromadzenia. Nie są tylko dla wybranych, czy to będą ministranci, schola, czy inna grupa uczniów Pana. Każdy ma spełnić „wszystko to i tylko to, co do niego należy” Musi więc tę „własną część” odnaleźć, dobrze poznać, solidnie wypełniać i w niej się wypowiedzieć. Jest to bowiem znak liturgiczny zdolny wyrazić tajemnicę człowieka. Jest to pojawienie się na liturgii w pełniejszej prawdzie swego życia i podjęcie swojej części odpowiedzialności nie tylko za „zwyczajne” uczestnictwo, lecz także podjęcie „posługi wobec braci”

¹⁹ Tamże s. 58.

²⁰ J a n P a w e ł II. Encyklika *Redemptor hominis* nr 21

Wydaje się, że wprowadzenie na ten obszar życia chrześcijańskiego słowa „powołanie” oraz określenia „znak liturgiczny wyrażający człowieka w jego odniesieniu do Boga i jego zaangażowaniu w świecie” wnosi wiele światła i porządku. Wnosi także pokój i usuwa lęk. Gdy będziemy posłuszni powołującemu Bogu, nikt nikomu nie będzie zagrażał i nikt nie będzie bezczynny. Każdy jest bowiem powołany, lecz każdy jest na innym etapie okrywania powołania i podejmowania wynikających z niego zadań. Dzieci czynią to na wymiar dziecięcy, młodzież na wymiar młodzieżowy, a dorośli na wymiar dorosłych. Funkcja spełniana przez nich w liturgii odpowiada swoim charakterem prawdzie codziennego życia. Powołanie jest tajemnicą Boga. Jest to więc rzeczywistość bardzo harmonijna, precyzyjna, doskonała, bliska życiu, naturalna, prowadząca do najgłębszego współdziałania i odnalezienia przez każdego człowieka swego miejsca. Mobilizuje człowieka do szukania najgłębszych motywacji swojego działania. Sprawia to pewną trudność, gdyż trzeba pytać o powołanie, o wolę Bożą, o zjednoczenie z Chrystusem, rodzi jednak największe owoce, gdyż człowiek, który poznał wolę Bożą i zdecydował się ją pełnić, jest na najlepszej drodze życia i najwięcej wnosi w życie wspólnoty

II. DOJRZEWANIE DO POSŁUGIWANIA W LITURGII

Rozumienie posługiwania w liturgii jako czynności, w której wyraża się nie tylko tajemnica całego Kościoła, lecz także tajemnica każdej pojedynczej osoby w tym, co Bóg dla niej uczynił i jakie zadania jej powierzył w swoim Kościele, wiąże to posługiwanie z życiem człowieka na każdym etapie jego rozwoju²¹ Choć już dziecko potrafi, na swój dziecięcy sposób, tę prawdę odkryć i przyjąć, to jednak jest to dopiero początek drogi. Wiek młodzieńczy daje możliwość dalszego pogłębienia tego zaangażowania, wiek dojrzały pozwala na długofalowe trwanie w posługiwaniu, dając świadectwo wierności i nieustannie odkrywając nowe treści w tym, do czego człowiek jest przez Boga zaproszony. Wreszcie wiek podeszły, naznaczony często chorobą i słabością, pozwala jeszcze z innej perspektywy doświadczyć nie tylko udziału

²¹ F. B l a c h n i c k i. *Koncepcja formacji służby liturgicznej w świetle dekretu „Ministeria quaedam”* CT 43:1973 fasc. 3 s. 83-86.

w liturgii, lecz także odpowiedzialności za nią przez spełnienie prostych gestów.

To dojrzewanie w posługiwaniu ma konkretne etapy, a są one znaczone przyjęciem sakramentów. W nich człowiek jest nie tylko zaproszony do posługiwania, lecz także obdarzony szczególną łaską, dzięki której może otrzymane zadanie dobrze wypełnić. W nich także kształtowany jest sam Kościół. Może on być „sakramentem zbawienia dla świata tylko wtedy, gdy ten sakramentalny charakter znamionuje go od wewnątrz, określając zarazem jego oblicze, jego urzędy i posługiwania”²² Tak więc „przy wszystkich podejmowanych przez osoby świeckie zadaniach, posługach i urzędach, należy wychodzić od podstawy sakramentalnej”²³

1. *Posługi, do których uzdalnia chrzest*

Podstawą życia chrześcijańskiego, a także posługiwania chrześcijanina, jest sakrament chrztu. Wśród wielu darów, które człowiek otrzymuje w tym sakramencie, jest także łaska uczestnictwa w kapłaństwie Chrystusa. Takie uczestnictwo jednoczy człowieka z Chrystusem i Kościołem, a szczególny wyraz znajduje w liturgii, która jest „wypełnianiem kapłańskiego urzędu Jezusa Chrystusa” (KL 7).

Spełnianie kapłańskiego urzędu oznacza także posługiwanie, w tym posługiwanie liturgiczne. Chrzest kształtuje w człowieku podstawową zdolność chrześcijańskiego posługiwania. Nie określa on na pierwszym miejscu, co kto ma czynić – gdyż wszyscy przyjmują ten sam chrzest – lecz cechy każdej funkcji liturgicznej, jaką spełnia człowiek. Można wyróżnić przynajmniej dwie cechy takiej czynności. Pierwsza z nich to zjednoczenie z Bogiem, a więc stan łaski uświęcającej, druga zaś to zjednoczenie liturgii i życia, a więc wyrażenie w znaku liturgicznym tego, co się dzieje w codzienności. Człowiek otrzymuje udział w życiu Bożym, a także zostaje uzdolniony do wyrażenia w prostym znaku liturgicznym całego swego życia.

W katechezach poświęconych tajemnicy Kościoła Ojciec święty Jan Paweł II ukazuje Kościół jako

P K r ä m e r. *Duszpasterskie posługi i urzędy*. „Communio” 3:1997 s. 103.

²³ Tamże. Por. H. S o b e c z k o. *Sakramentalność zgromadzenia liturgicznego*. W: *Liturgia Domus Carissima*. Warszawa 1998 s. 85-106.

„lud kapłański”, czyli złożony z osób uczestniczących w kapłaństwie Chrystusowych, jako stan poświęcenia się Bogu oraz spełniania doskonałego i ostatecznego kultu, który On składa Ojcu w imieniu całej ludzkości. Dzieje się tak za sprawą łaski chrztu, włączającej wiernego w Mistyczne Ciało Chrystusa i przeznaczającej go – niemal „ex officio” i w sposób można powiedzieć instytucjonalny – do odtworzenia w sobie charakteru Kapłana i Ofiary („Sacerdos et Hostia”) właściwego Głowie (por. św. Tomasz). Każdy następny sakrament – zwłaszcza zaś bierzmowanie – udoskonala ten duchowy stan wierzącego, a Sakrament Kapłaństwa udziela również mocy działania w sposób służebny jako narzędzie Chrystusa w głoszeniu słowa, w ponawianiu ofiary krzyża i odpuszczaniu grzechów²⁴

Odtwarzając w sobie obraz Kapłana i Ofiary, trzeba dbać o ludzką doskonałość spełnianych czynów (punktualność, solidność, uczciwość, autentyczność, cierpliwość, umiejętność współpracy...) i równocześnie trzeba dbać o spełnienie tych czynów w zjednoczeniu z Bogiem. Czyn chrześcijański to czyn spełniony w stanie łaski uświęcającej. Powinien on odznaczać się ludzką doskonałością i być napełniony obecnością Boga. Utrata ludzkiej doskonałości czynu jest zniszczeniem lub uszkodzeniem jego substancji. Utrata zjednoczenia z Bogiem przez grzech jest pozbawieniem czynu wewnętrznego piękna i największego bogactwa. Czyn spełniony w stanie łaski uświęcającej różni się w sposób istotny od czynu spełnionego w stanie grzechu. Ten pierwszy zachowuje istotną cechę chrześcijańskiego posługiwania, ten drugi tę cechę traci lub ją zniekształca.

Ochrzczony człowiek może spełniać wszystkie posługi zwyczajne i nadzwyczajne, z wyjątkiem tych, które wymagają sakramentu bierzmowania lub innej łaski sakramentalnej, przede wszystkim łaski święceń. Wprowadzając dzieci w posługiwanie w liturgii, uczymy je przede wszystkim tych dwóch podstawowych cech posługiwania: spełnienie czynności liturgicznej w zjednoczeniu z Bogiem oraz wyrażenie w tej czynności całego swego życia.

2. Posługi, do których uzdalnia bierzmowanie

Człowiek od dziecka uczy się żyć łaską chrztu i podejmować wynikające z tego sakramentu zadania. Doskonali te umiejętności do końca swego życia. Zawsze bowiem może coraz głębiej jednoczyć się z Bogiem i coraz ściślej łączyć codzienne życie z Eucharystią. W okresie młodzieńczym przyjmuje jednak nowy dar – sakrament bierzmowania, a w nim nowe uzdolnienie do posługiwania. Na czym ono polega?

²⁴ J a n P a w e ł II. *Wierzę w Kościół jeden, święty, powszechny i apostołski. Katechezy środowowe wygłoszone w okresie od 10 lipca 1991 do 30 sierpnia 1995 r.* Watykan 1996 s. 481

Nowy dar objawia się szczególnie czytelnie w dwóch posługach, a mianowicie posłudze rodziców chrzestnych oraz posłudze świadków bierzmowania. Do podjęcia tych posług konieczne jest umocnienie łaską sakramentu bierzmowania. Kościół wymagając bierzmowania do podjęcia posługi chrzestnych i świadków ukazuje, że sakrament ten wprowadza w życie chrześcijanina nową zdolność posługiwania. Dar ten otrzymuje każdy bierzmowany, dlatego również na tym etapie rozwoju posługiwania nie należy wyróżniać zróżnicowania posług, lecz uwrażliwiać na istotne cechy, które powinien w sobie rozwinąć każdy bierzmowany.

Na czym polegają wspomniane funkcje? Jako znak liturgiczny są one bardzo proste. Chrzestni uczestniczą w obrzędzie i wyrażają swoją wiarę, świadkowie bierzmowania kładą rękę na ramieniu bierzmowanego. Za tymi prostymi znakami kryją się jednak wielkie zadania życiowe. Polegają one na odpowiedzialności za kogoś. Chrzestny bierze na siebie część odpowiedzialności za rozwój wiary dziecka²⁵, świadek bierzmowania ma wyraźnie określone zadania: przygotować do sakramentu, przedstawić biskupowi oraz towarzyszyć w dalszej drodze wiary²⁶. Tak więc patrząc z tej perspektywy na funkcje liturgiczne, do których uzdalnia sakrament bierzmowania, można powiedzieć, iż są to czynności, które polegają na jakimś rodzaju odpowiedzialności za drugą osobę, a w swym zewnętrznym wyrazie liturgicznym mają bardzo prostą formę.

Czy istnieje w życiu naszych parafii jakaś inna funkcja – poza funkcjami chrzestnych i świadków bierzmowania – która miałaby taki charakter? Wydaje się, że najbliższa jej jest funkcje ceremoniarza czy animatora liturgicznego, a także każda funkcja polegająca na odpowiedzialności za tych, którzy przygotowują się do sakramentu, uczestniczą w nim lub rozwijają w sobie otrzymaną łaskę. Ceremoniarz jest odpowiedzialny za cały zespół liturgiczny lub za jakąś jego część, przy czym najważniejsze jego zadania są spełniane poza liturgią. Przed rozpoczęciem celebracji przygotowuje on zespół liturgiczny, aby każdy spełniał w nim swoją funkcję.

Warto także postawić pytanie: Czy dobrym rozwiązaniem jest łączenie zawsze „kapłaństwa chrztu i bierzmowania” w taki sposób, jakby sakrament bierzmowania nic nowego nie wносił w życie i posługiwanie człowieka, który ten sakrament przyjmuje? Jeden i drugi sakrament daje udział w tym samym

²⁵ Por. *Obrzędy chrztu dzieci*. Katowice 1992³ nr 5 (s. 21).

²⁶ Por. *Obrzędy bierzmowania*. Katowice 1994² nr 5 (s. 18-19).

kapłaństwie Chrystusa, lecz bierzmowanie wnosi coś nowego w stosunku do chrztu. Pomijanie tej nowości jest pomniejszaniem sakramentu bierzmowania.

3. *Postugi, do których uzdalnia odkryte i przyjęte powołanie*

Chrzest i bierzmowanie są wspólne dla wszystkich chrześcijan. Obydwa sakramenty są fundamentem każdej drogi powołania. Droga kapłańska, małżeńska, życia konsekrowanego czy jakakolwiek inna oparta jest na sakramentach chrześcijańskiego wtajemniczenia. Zróżnicowanie jednak dróg życiowych objawia się wyraźnie dopiero w wieku dojrzałym, gdy człowiek odkrywa i przyjmuje powołanie.

Dobrze rozwinięta zdolność posługiwania otrzymana na chrzcie i bierzmowaniu, a więc spełnianie postugi w stanie łaski uświęcającej, umiejętność wyrażenia w prostym znaku liturgicznym całego swego życia, a także podjęcie odpowiedzialności za innych w ich drodze wiary i postugi, przybiera różną postać w życiu ludzi dorosłych. Inną formę przyjmuje w życiu kapłana, inną w życiu małżonków, jeszcze inną w życiu tych, którzy składają śluby czy pozostają w samotności.

Przyjmując dar powołania człowiek przyjmuje także szczególną łaskę od Boga, aby powierzone zadania wypełnić. Alumni otrzymują łaskę święceń diakonatu, a potem kapłaństwa i służą jako kapłani. Narzeczeni przyjmują łaskę sakramentu małżeństwa i służą jako małżonkowie. Nowicjusze i nowicjuszkki przyjmują łaskę konsekracji i służą jako osoby konsekrowane. Dopiero na tym etapie rozwoju życia następuje wyraźne zróżnicowanie posług w Kościele. Każdy z tych darów przemienia człowieka, a także uzdalnia go do wypełniania konkretnych posług.

Jakie są te nowe zdolności posługiwania i nowe zadania w liturgii tych, którzy powiedzieli „przysięgam” lub „ślubuję”, przyjmując łaskę Boga i wiążąc się na całe życie z pewną drogą życia?

Chodzi o nowy sposób uczestnictwa w przymierzu Boga z człowiekiem, w oblubieńczym zjednoczeniu Chrystusa i Kościoła.

Chrystus, wydając siebie za Kościół, tym samym czynem odkupieńczym związał się raz na zawsze z Kościołem, jak oblubieniec z oblubienicą, jak małżonek z małżonką²⁷

²⁷ J a n P a w e ł II. „Mężczyznę i niewiastę stworzył ich” *Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa (katechezy ogólne wygłoszone w latach 1979-1984)*. Watykan 1986 s. 350.

Kto przyjmuje chrzest, doznając w tym odkupieńczej miłości Chrystusa, staje się równocześnie uczestnikiem Jego miłości oblubieńczej do Kościoła.

„Obmycie wodą, któremu towarzyszy słowo” w naszym tekście jest wyrazem miłości oblubieńczej w tym znaczeniu, że przygotowuje Oblubienicę (Kościół) Oblubieńcowi, że czyni Kościół Oblubienicą Chrystusa²⁸

Chrystus-Oblubieniec sam stara się o przyozdobienie Oblubienicy-Kościola, stara się o to, ażeby była ona piękna pięknnością łaski, piękna poprzez cały dar zbawienia, który zostaje już udzielony w sakramencie chrztu²⁹

Dar, w którym wszyscy uczestniczą od chwili przyjęcia chrztu, dojrzał w człowieku na tyle, że chce on świadomie powiedzieć: „ślubuję”, wiedząc, że w tym słowie kryje się udział w Chrystusowym poślubieniu Kościoła. Przyjmując taki dar, chrześcijanin ma go także objawiać w różny sposób, w tym także jako znak liturgiczny, przez który wyraża się każde z powołań człowieka.

Zagadnienie to wymaga szerszego omówienia. W nim bowiem odnajdujemy kryterium podziału posług w liturgii. Każdy powinien zainteresować się taką posługą, która jako znak liturgiczny wyraża jego powołanie i objawia jego sposób uczestnictwa w miłości Chrystusa i Kościoła.

III. KRYTERIA PODZIAŁU POSŁUG W LITURGII

Dochodzimy do ważnego pytania o kryterium podziału posług między członków zgromadzenia. Na obecnym etapie rozwoju tej problematyki z pewnym zdumieniem można stwierdzić, że dyskusja ciągle skupia się na podziale posług między kapłanów i wiernych świeckich, całkowicie niemal pomijając pytanie, czy istnieją jakieś inne jeszcze kryteria, dotyczące już samych świeckich, wskazujące im ich własne zadania w ich wielkości i pięknie. Większość literatury zachodniej na ten temat zatrzymuje się na tym, w czym świeccy mogą zastąpić kapłana, szczególnie gdy we wspólnocie brak wyświęconego szafarza. Choć coraz częściej słychać głosy, że wielkość świeckich nie polega na zastępowaniu kapłana, lecz spełnianiu własnej posługi, to jednak ta „własna posługa” prezentuje się od strony teologicznej ciągle zbyt mało atrakcyj-

²⁸ Tamże s. 354.

²⁹ Tamże s. 355.

nie. Nie jawi się w takim blasku i wielkości, aby w niej dostrzec cel dążeń i poczucie spełnienia³⁰

Powraca więc z całą mocą pytanie o kryteria podziału posług w zgromadzeniu liturgicznym. Wiele światła na to zagadnienie zdaje się rzucać prosta i zwyczajna nauka o tym, że to Bóg określa zadania członków Kościoła. Każdy do tych zadań dojrzeva, a gdy je odkryje, to otrzymuje szczególną pomoc do ich spełnienia. Owa pomoc ukryta jest przede wszystkim w sakramencie kapłaństwa, w sakramencie małżeństwa, w darze konsekracji oraz w łasce ustanowienia na stałe do posługi we wspólnocie. Te sakramenty i sakramentalia stwarzają we wspólnocie Kościoła konkretne grupy osób: kapłanów, małżonków, osoby konsekrowane, osoby ustanowione do posługi. Czy nie w nich więc trzeba szukać podstawowych kryteriów podziału posług wśród członków zgromadzenia liturgicznego? Wszak liturgia objawia Kościół, szczególnie w tym, co jest szczególnym skarbem Kościoła, a do tych skarbów niewątpliwie należą sakramenty i sakramentalia.

Patrząc więc na konkretne czynności liturgiczne z perspektywy sakramentów i sakramentaliów, przez które Bóg kształtuje swój Kościół, można wyróżnić cztery kryteria podziału posług między członków zgromadzenia liturgicznego. Pierwsze określa sakrament kapłaństwa, drugie – sakrament małżeństwa, trzecie – konsekracja zakonna, a czwarte – ustanowienie na stałe do posług we wspólnocie. Przyjrzyjmy się bliżej temu zagadnieniu.

1. Kapłaństwo: Podział posług między kapłana i świeckich

Sakrament święceń jest pierwszym i najbardziej podstawowym kryterium podziału funkcji w liturgii. Określa on funkcje kapłana w zgromadzeniu i wobec zgromadzenia. Czyni prezbitera pierwszym znakiem Chrystusa Głowy, Pasterza i Oblubieńca, pomagając zgromadzonej wspólnocie odnaleźć swoją tożsamość Ciała, Trzody i Oblubienicy. Poprzez sakrament kapłaństwa, wyróżniający biskupa i kapłana, powstaje pełny obraz Kościoła, w którym jest Głowa i Członki, Pasterz i Owczarnia, Oblubieniec i Oblubienica.

³⁰ W licznych opracowaniach tego tematu najczęściej spotyka się komentarze do trzeciego rozdziału *Ogólnego wprowadzenia do Mszału Rzymskiego*, które rozróżnia funkcje związane z wyższymi święczeniami (nr 59-61), zadania i funkcje ludu Bożego (nr 62-64) oraz szczególne funkcje liturgiczne (nr 65-73). Takie komentarze dają autorzy artykułów cytowanych w bibliografii do niniejszego artykułu. Odpowiadają: jakie są funkcje do spełnienia w liturgii? W niniejszym artykule pytanie jest postawione nieco inaczej: Kto powinien pełnić daną funkcję i dlaczego? Jaki jest związek powołania człowieka z pełnioną przezeń funkcją w liturgii?

Zgodnie ze swym powołaniem kapłan winien być żywym obrazem Jezusa Chrystusa Oblubieńca Kościoła. Oczywiście pozostaje zawsze we wspólnocie, do której jako chrześcijanin należy ze wszystkimi innymi braćmi i siostrami wezwanymi przez Ducha, ale na mocy swego upodobnienia do Chrystusa Głowy i Pasterza pełni wobec wspólnoty funkcję oblubieńczą. „O ile na nowo uobecnia Chrystusa Głowę, Pasterza i Oblubieńca, kapłan zajmuje miejsce nie tylko w Kościele, lecz także wobec Kościoła” Jest zatem powołany, by w swoim życiu duchowym realizować miłość Chrystusa Oblubieńca do Kościoła Oblubienicy. Jego życie powinno więc być oświecane i formowane także przez ten aspekt oblubieńczy, który każe mu dawać świadectwo oblubieńczej miłości Chrystusa³¹

Biskup przyjmując pierścień w czasie swojej konsekracji słyszy słowa: „Przyjmij pierścień, znak wierności, i zachowaj nienaruszoną wiarę, strzeż od skażenia Oblubienicę Bożą, to jest Kościół święty”³²

Rolę znaku w spełnianiu kapłańskiej funkcji spełnia także jego płeć:

Przyczynę, dla której Jezus dopuścił wyłącznie mężczyźn do kapłaństwa urzędowego, można znaleźć w fakcie, że kapłan reprezentuje samego Chrystusa w Jego relacji z Kościołem. Otóż relacja ta ma charakter oblubieńczy: Chrystus jest Oblubieńcem (por. Mt 9, 15; J 3, 29; 2 Kor 11, 2; Ef 5, 25), a Kościół oblubienicą (por. 2 Kor 11, 2; Ef 5, 25-27.31-32; Ap 19, 7; 21, 9). Aby zatem relacja między Chrystusem a Kościołem była poprawnie ukazana w porządku sakramentalnym, Chrystus musi być reprezentowany przez mężczyznę. Różnica płci ma w tym przypadku głębokie znaczenie i nie można jej ignorować nie naruszając istoty sakramentu. Specyficzność zastosowanego znaku stanowi bowiem istotny element sakramentów. Chrztu należy dokonywać wodą, która obmywa; nie można chrzczyć olejem, który namaszcza, choć olej jest cenniejszy od wody. Analogicznie, sakrament świeceń jest udzielany mężczyznom, ale nie umniejsza to żadnej osobie. Można w tym świetle rozumieć nauczanie soborowe, według którego kapłani, wyświęceni, „aby mogli działać w zastępstwie Chrystusa Głowy Kościoła” (DK, 2), „wykonują w zakresie swej władzy urząd Chrystusa Głowy i Pasterza” (tamże, 6)³³

Podział posług między kapłana i świeckich ma znaczenie zasadnicze. Stanowi granicę nieprzekraczalną. Nikt, kto nie otrzymał sakramentu kapłaństwa, nie jest w stanie podjąć funkcji przewodniczenia Eucharystii, reprezentując Chrystusa Głowę, Pasterza i Oblubieńca. Może jednak w inny sposób zaświadczyć o tej prawdzie i wyrazić ją w znaku liturgicznym. Czynią tak np. małżonkowie lub – mówiąc szerzej – wszyscy mężczyźni i kobiety

³¹ J a n P a w e ł II. Posynodalna adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis* nr 22.

³² *Obrzędy świeceń biskupów, prezbiterów i diakonów*. Katowice 1999 s. 37.

³³ J a n P a w e ł II. *Wierzę w Kościół* s. 452.

2. *Małżeństwo: Podział posług między mężczyzn i kobiety*

Wchodząc w tę problematykę postawmy najpierw kilka pytań: Czy płeć należy do tych znaków, które pełnią ważną rolę w liturgii? Czy sakramentalny znak małżeństwa, a szerzej mówiąc – różnica płci jest na tyle ważna, aby w niej widzieć „znak liturgiczny”? Jeżeli tak, to o czym ten znak ma przypominać, na co wskazywać, co zapowiadać, do czego zobowiązywać?

Misterium oblubieńczej relacji między Bogiem i człowiekiem przewija się przez całe dzieje zbawienia³⁴ Już w Starym Testamencie Bóg chce być dla Izraela mężem i oblubieńcem: „małżonkiem twoim jest Twój Stworzyciel, któremu na imię Pan Zastępów” (Iz 54, 5); „I stanie się w owym dniu – wyrocznia Pana – że nazwie Mnie: «Mąż mój»” (Oz 2, 18). Nowe Przymierze Boga z ludzkością wielokrotnie jest opisywane tym językiem: „Chodź, ukażę ci Oblubienicę, Małżonkę Baranka” (Ap 21, 9); „Ujrzałem Miasto Święte – Jeruzalem Nowe, zstępujące z nieba od Boga, mające chwałę Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swojego męża” (Ap 21, 2).

Małżeństwo to jeden z podstawowych darów życia ziemskiego. Oblubieńcze relacje między mężczyzną a kobietą należą do największych przeżyć człowieka na tej ziemi. Nic więc dziwnego, że różnica płci i skierowanie ku sobie mężczyzny i kobiety mówią nam najwięcej o relacjach osobowych, w tym także o relacji człowieka do Boga i Boga do człowieka. Do tej relacji odwołują się natchnieni autorzy Ksiąg świętych i cała tradycja Kościoła. W tę stronę zdaje się prowadzić nauczanie papieża Jana Pawła II na temat oblubieńczości. W jego katechezach o teologii ciała ludzkiego czytamy m.in.:

W samej istocie małżeństwa odzwierciedla się i urzeczywistnia coś z tego, co zachodzi pomiędzy Chrystusem a Kościołem. Podstawą rozumienia małżeństwa w samej jego istocie jest oblubieniczy stosunek Chrystusa do Kościoła³⁵

W dalszym ciągu rozważania papież wyjaśnia, w jaki sposób ta duchowa więź między Chrystusem a Kościołem zostaje wyrażona w znaku:

Przedstawiając stosunek Chrystusa do Kościoła na podobieństwo oblubieńczego zjednoczenia męża i żony, Autor tego Listu (Ef) mówi w sposób najogólniejszy, a przy tym zupełnie podstawowy nie tylko o urzeczywistnieniu się odwiecznej tajemnicy Bożej, ale także o tym, w jaki sposób tajemnica ta wyraziła się w porządku widzialnym – w jaki

³⁴ Zagadnienie to omawia szeroko ks. J. Grzeškowiak w książce *Misterium Małżeństwa* (Poznań 1993).

³⁵ J a n P a w e ł I I. „Mężczyzną i niewiastą stworzył ich” *Katechezy środowce wygłoszone w okresie od 5 września 1979 do 28 listopada 1984 r.* Watykan 1986 s. 348-349.

sposób sama stała się widzialną, a tym samym weszła w sferę znaku. Rozumiemy tutaj przez znak po prostu „widzialność Niewidzialnego”³⁶

W ten sposób małżeństwo jako sakrament najpierwotniejszy zostaje przejęte i włączone w integralną strukturę nowej ekonomii sakramentalnej wyrosłej z odkupienia w sposób poniekąd „wzorczy” [...] Jeśli uwzględnić ten wymiar zagadnienia, należałoby wnosić, że wszystkie sakramenty Nowego Przymierza znajdują w małżeństwie, jako sakramencie najpierwotniejszym, poniekąd swoją rację wzorcza³⁷

Jeszcze wyraźniej Papież odnosi tę prawdę do Eucharystii w liście apostołskim o godności i powołaniu kobiety:

Chrystus jest Oblubieńcem Kościoła jako Odkupiciel świata. Eucharystia jest sakramentem naszego Odkupienia. Jest sakramentem Oblubieńca i Oblubienicy [...]. Przede wszystkim w Eucharystii wyraża się w sposób sakramentalny odkupieńczy czyn Chrystusa-Oblubieńca w stosunku do Kościoła-Oblubienicy³⁸

Jeśli Eucharystia jest sakramentem „Oblubieńca i Oblubienicy”, to w jej zrozumieniu ważną rolę odgrywa relacja: mąż–żona oraz szerszy znak: mężczyzna–kobieta. W niej ukazuje się oczom wierzących „widzialność Niewidzialnego”, przede wszystkim „widzialność oblubieńczej relacji Chrystusa do Kościoła” Małżeńskie *communio personarum* stanowi również swoisty wzorzec zjednoczenia chrześcijanina z Chrystusem w sakramentach świętych. Udział w Eucharystii to zawarcie i odnowienie Przymierza. Nosi ono także cechy oblubieńcze. Są to zaślubiny Boga z człowiekiem w Chrystusie.

Tu rodzi się pytanie: Czy w nauce o oblubieńczej relacji Chrystusa do Kościoła nie należy widzieć podstawowej racji teologicznej, stanowiącej zasadę podziału posług między mężczyzn i kobiety w liturgii? Pozytywna odpowiedź na to pytanie sprowadziłaby dyskusję na ten temat z płaszczyzny walki o miejsce przy ołtarzu, prowadzonej w duchu emancypacji kobiet, na płaszczyznę znaku liturgicznego, który w podziale posług między mężczyzn i kobiety ukazałby „widzialność oblubieńczej relacji między Chrystusem i Kościołem” Małżonkowie, a w pewnym wymiarze wszyscy ochrzczeni, są zobowiązani do zaświadczenia o darze, który otrzymali. Mają objawić w znaku prawdę o oblubieńczej relacji Chrystusa i Kościoła.

Ważność tego problemu ukazuje się także poprzez fakt, iż wiele krajów nie przyjęło propozycji ustanawiania do posług lektora i akolity dorosłych mężczyzn uważając, że taki podział posług wśród świeckich dyskryminuje

³⁶ Tamże s. 374.

³⁷ Tamże s. 383.

³⁸ T e n ż e. List apostołski *Mulieris dignitatem* nr 26.

kobiety. Rozwój posług poszedł więc inną drogą (asystenci, referenci)³⁹ Teologowie nie znajdują też uzasadnienia dla takiego powierzania jakiejś funkcji przeznaczonej dla świeckich tylko mężczyznom⁴⁰

Jaki jest „właściwy dla małżeństwa” sposób objawienia tajemnicy Chrystusa i Kościoła? Można wskazać dwie główne drogi urzeczywistniania tego „znaku”. Pierwszym i bardziej wyróżnionym znakiem są wszystkie działania, w których małżonkowie występują razem (razem stoją czy siedzą, razem przystępują do Komunii świętej, razem przynoszą dary ofiarne lub spełniają inne czynności wspólnie). Drugi znak stanowi z bogacenie relacji: kapłan-wspólnota. Ma on miejsce wtedy, gdy mężczyźni i chłopcy stają obok kapłana reprezentującego Chrystusa-Oblubieńca, a kobiety i dziewczyny podejmują posługę wspólnocie, która jest znakiem Kościoła-Oblubienicy. Wtedy małżonkowie przyczyniają się do tego, aby dialog przeżywany w liturgii wyrażał się w usłyszeniu głosu mężczyzny i kobiety⁴¹, aby w eucharystyczną wymianę darów wpleciony był także znak mężczyzny i kobiety (kobieta przynosi dary, mężczyzna zaś, stojąc przy kapłanie, pomaga je odebrać), a eucharystyczna uczta w swym zewnętrznym wymiarze wyraźniej nabrała cech uczty weselnej Oblubieńca i Oblubienicy.

³⁹ Por. H. B. M a y e r. *Liturgischer Leitungsdienst durch Laien. W: Wie weit trägt das gemeinsame Priestertum?* s. 122-123.

⁴⁰ „Wśród postanowień motu proprio *Ministeria quaedam*, przedmiotem dyskusji Ojców synodalnych (na Synodzie o powołaniu i posłannictwie świeckich w Kościele i świecie) było zarezerwowanie posługi lektoratu i akolitu tylko mężczyznom. W kontekście rozważań o godności kobiety zwrócono uwagę, że rezerwacja ta, powtórzona następnie przez Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku, nie ma uzasadnienia teologicznego. Na co zwrócili uwagę już przed Synodem liturgiści i kanoniści, stwierdzając, że przy obecnej świadomości Kościoła nie ma przeszkód, aby posługi nie wymagające święceń były powierzane w jednakowej mierze mężczyznom i kobietom” (J. D y d u c h. *Wezwani do winnicy i wszczępieni w Chrystusa*. Kraków 1990 s. 42).

⁴¹ W wymiarze posługi słowa taki podział zadań określił ks. Blachnicki dla młodzieżowych wspólnot służby liturgicznej już na początku lat siedemdziesiątych. We wprowadzeniu do teczki formacyjnej *Szkola komentatora liturgicznego* pisał m.in.: „Funkcja komentatora w myśl Wprowadzenia Ogólnego do nowego Mszału rzymskiego jest funkcją liturgiczną wykonywaną poza prezbiterium i dlatego może być zlecona niewiastom. Przekazując tę funkcję u nas zasadniczo dziewczętom, zapewniamy im funkcję równorzędną i paralelną w zgromadzeniu liturgicznym do funkcji lektora, a zarazem bardziej odpowiadającą właściwościom ich psychiki. Zachowując przy tym podział funkcji między chłopcami (lektorzy) a dziewczętami (komentatorki) zapewniamy większe bogactwo form służby liturgicznej w zgromadzeniu i większe uaktywnienie uczestników” (Krajowy Ośrodek Formacji Służby Liturgicznej, Teczka III, B, s. I-II). W opracowanym później *Katechizmie Służby Liturgicznej* (Lublin 1995²) omawia już pełny podział posług między męski i żeński zespół liturgiczny przyjęty przez Krajowe Duszpasterstwo Służby Liturgicznej. Ten pierwszy pełni posługę w prezbiterium, ten drugi – poza prezbiterium (por. pytania 46 i 48 oraz rozdz. VI i VII).

Patrząc w taki sposób na posługi mężczyzn i kobiet, należy związać posługi spełniane przez zespół męski z posługą kapłana, który reprezentuje Chrystusa-Oblubieńca, a posługi spełniane przez zespół żeński z posługą całej wspólnoty, będącej Oblubienicą.

Jeśli Chrystus, ustanawiając Eucharystię, związał ją tak wyraźnie z kapłańską posługą Apostołów, to mamy prawo żywić przekonanie, że chciał w ten sposób wyrazić zamierzoną przez Boga relację pomiędzy mężczyzną i kobietą, pomiędzy tym, co „kobiece” a tym, co „męskie”, zarówno w tajemnicy Stworzenia jako i Odkupienia. Przede wszystkim w Eucharystii wyraża się sakramentalny odkupieńczy czyn Chrystusa-Oblubieńca w stosunku do Kościoła-Oblubienicy. Staje się to przejrzyste i jednoznaczne wówczas, gdy sakramentalną posługę Eucharystii, w której kapłan działa *in persona Christi* – wypełnia mężczyzna⁴²

Gdy zaś obok kapłana mężczyzny staje mąż, który także, choć w inny sposób niż kapłan, ma reprezentować Chrystusa Oblubieńca, to znak zostaje wzbogacony, a nie zamazany.

Ukształtowanie takiego podziału posług w liturgii, o jakim była wyżej mowa, wymaga długiego procesu wychowawczego. „Gdzie nie ma wiary, znaki pozostają nieme i niezrozumiałe”⁴³ Bez odpowiedniej świadomości żaden znak nie będzie przemawiał i nie przyczyni się do pogłębienia uczestnictwa w Eucharystii. Posługi zaś będą traktowane jako niepotrzebne komplikowanie przeżywania liturgii. Zamiast pomagać, będą przeszkadzać. Zamiast objawiać głębię zbawczego misterium, spowodują pogubienie się w sprawach organizacyjnych. Jest to więc na pewno duże ryzyko dla nieprzygotowanych kapłanów i wiernych. Dla tych jednak, którzy rozumieją znaki liturgiczne, podział posług między mężczyzn i kobiety jest wielką szansą nowego przeżycia misterium Chrystusa i Kościoła w wymiarze oblubieńczym.

Płaszczyna oblubieńczego spotkania, która w niczym nie narusza prawa, lecz podnosi je na poziom miłości, stwarza inną atmosferę dialogu. Wiele problemów rozwiązuje się w sposób naturalny. Decyduje o tym fakt, że w ukazaniu oblubieńczej relacji Chrystusa i Kościoła istotną rolę odgrywa odmiennosc płci. „W jedności męża i żony tajemnica ta wyraziła się w porządku widzialnym – stała się widzialną – a tym samym weszła w sferę znaku”

⁴² J a n P a w e ł II. List apostolski *Mulieris dignitatem* nr 26.

⁴³ B i f f i. *Il segno liturgico della persona* s. 23-24.

3. Konsekracja: Podział posług między poszczególne osoby

Trzecim szczególnym rodzajem powołania, obok kapłaństwa i małżeństwa, jest droga konsekracji. Również z tego wielkiego daru Boga promieniuje światło na posługiwanie w liturgii. Dziś jednak rzadko patrzy się na liturgię z tej perspektywy, dlatego temat wymaga szerszego opracowania. Tutaj zostanie on tylko zasygnalizowany i wskazane zostaną kierunki poszukiwań.

Inspiracje do takich poszukiwań możemy znaleźć przede wszystkim w adhortacji Ojca świętego Jana Pawła II o życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i w świecie. Papież pisze w niej, że „pierwszym zadaniem życia konsekrowanego jest *ukazywanie* wielkich dzieł, jakich Bóg dokonuje w ułomnej ludzkiej naturze osób powołanych”⁴⁴ Osoby konsekrowane są znakiem dla Kościoła i świata. W ich życiu i posłannictwie objawiają się wielkie dzieła Boże zrodzone z Jego miłości. Prawdę tę wyraża tytuł trzeciej części adhortacji: *Signum caritatis. Życie konsekrowane objawieniem Bożej miłości w świecie*⁴⁵ Niemal wszystkie obszary życia ludzkiego i wszelkie formy aktywności człowieka są naznaczone obecnością osób konsekrowanych. Są one w nauczaniu i działalności charytatywnej, są wśród zdrowych i chorych, troszczą się o muzykę i sztukę. Wszędzie i na różne sposoby niosą i równocześnie objawiają miłość Boga. Każda wspólnota osób konsekrowanych podejmuje inne zadania, ma swój charyzmat, swoją duchowość, swoje konkretne cele apostołskie. Osoby przyjmujące dar konsekracji poświęcają danemu dziełu całe swoje życie, angażują się całkowicie. Jest to dla nich droga powołania.

Ten właśnie aspekt życia konsekrowanego staje się pewnym prawzorem czy też punktem odniesienia do wielorakich posług w liturgii. Ich także jest wiele, a każda z nich zasługuje na to, aby się jej poświęcić, gdyż sięga samego Boga i kryje w sobie obecność Chrystusa: „Dla urzeczywistnienia tak wielkiego dzieła Chrystus jest zawsze obecny w swoim Kościele, szczególnie w czynnościach liturgicznych” (KL 7). To Chrystus działa przez tych, którzy spełniają czynności liturgiczne. On powołuje człowieka do włączenia się w Jego dzieło. Jest ono wyjątkowe: „każdy obchód liturgiczny, jako dzieło Chrystusa – Kapłana i Jego Ciała, czyli Kościoła, jest czynnością w najwyższym stopniu świętą, a żadna inna czynność Kościoła nie dorównuje jej skuteczności z tego samego tytułu i w tym samym stopniu” (KL 7). Ten najwyższy stopień świętości i skuteczności, używając określenia konstytucji

⁴⁴ J a n P a w e ł II. Adhortacja apostołska *Vita consecrata* nr 20.

⁴⁵ Tamże 72-103.

soborowej, dosięga także posług liturgicznych. Cieszą się one szczególną zdolnością objawiania prawdy o Bogu i człowieku oraz uczestniczą w sposób wyróżniony w dziele uświęcenia człowieka i uwielbienia Boga.

Wielość zgromadzeń zakonnych, mających na celu zaniesienie światu miłości Boga, oraz wielość zespołów liturgicznych, mających w istocie ten sam cel, czyli objawienie zgromadzonym miłości Boga, to dwie rzeczywistości w Kościele, które mogą sobie wzajemnie wiele pomóc. Służba liturgiczna patrząc na życie osób konsekrowanych może lepiej zrozumieć, że Bóg każdemu wyznacza konkretne zadanie, któremu trzeba się całkowicie poświęcić oraz spełniać je we wspólnocie osób, które otrzymały podobne powołanie. W tym świetle zespół liturgiczny to nie grono osób, które tylko doraźnie jakieś zadanie spełniają, lecz wspólnota, która bierze odpowiedzialność za konkretne dzieło. Będzie to więc wspólnota lektorów, kantorów, wspólnota modlitewna czy troszcząca się o dary ofiarne. Tych wspólnot powinno być wiele. Żadna posługa nie powinna być zaniedbywana ani traktowana tylko jako usługa, pomoc komuś, czy przygoda wieku dziecięcego. Z kolei wspólnoty zakonne patrząc z tej perspektywy na zespoły liturgiczne mogą pogłębić swoją zdolność przynoszenia Bogu na ołtarz wszystkich swoich trudów posługiwania i czerpać z liturgii więcej siły do spełniania swoich zadań w świecie.

Te kilka uwag na temat trzeciego kryterium podziału posług w liturgii ma raczej charakter zaproszenia do dyskusji niż rozwinięcia tematu. Refleksja ta wydaje się potrzebna, gdyż bez teologicznego podłoża posługiwanie w liturgii będzie zawsze czymś doraźnym, a więc rodzajem pomocy dla kapłana lub działaniem, w które człowiek nie angażuje się na miarę powołania.

4. Ustanowienie do posługi – wyróżnione zadania

Wśród darów, które Kościół ofiarowuje swoim dorosłym członkom na sposób liturgicznego obrzędu, jest także ustanowienie do posług, szczególnie posługi lektora i akolity. Temat ten będzie omawiany w innym artykule⁴⁶, więc go pomijam.

⁴⁶ Zob. w niniejszym zeszycie artykuł ks. J. Górzyńskiego (s. 139-149).

ZAKOŃCZENIE

Chciałem zakończyć to rozważanie cytatem:

To w liturgii Chrystus będący sakramentem spotkania z Bogiem (E. Schillebeeckx) przedłuża swoje wcielenie, to w niej i przez nią „czyni i naucza” zbliżając się do ludzi (kapłaństwo) w ich rozstrzygających sytuacjach: narodzin (chrzest) i śmierci (pogrzeb), postępu (bierzmowanie) i cofania się (pokuta), odrębności płci (małżeństwo) i wspólnoty posiłku (Eucharystia). Odpowiadając na pytania „skąd” i „dokąd”, „po co” i „dlaczego”: ukazując sens istnienia pielgrzymom tej ziemi i darząc ich mocą łaski w liturgicznym spotkaniu, Chrystus staje się źródłem ich chrześcijańskiego życia i chrześcijańskiej dojrzałości⁴⁷

Różne są bowiem posługiwania, ale jeden Pan (por. 1 Kor 12, 5).

BIBLIOGRAFIA

- B i f f i I.: Il segno liturgico della persona. „Ambrosius” Rivista pastorale della diocesi di Milano 61:1985 s. 22-30.
- B l a c h n i c k i F.: Koncepcja formacji służby liturgicznej w świetle dekretu *Ministeria quaedam*. „Collectanea Theologica” 43:1973 fasc. 3 s. 83-86.
- B l a c h n i c k i F.: Problemy formacji liturgicznej w Polsce. „Collectanea Theologica” 46:1976 fasc. 1. s. 101-103.
- B r a n d o l i n i L.: I ministeri dei laici: a che punto siamo? „Ephemerides Liturgicae” 101:1987 s. 124-131.
- C u v a A.: Laici e ministri liturgici. „Ephemerides Liturgicae” 101:1987 s. 132-144.
- D y r A. SAC.: Posługiwanie świeckich w Kościele. „Communio” 3:1997 s. 112-128.
- G r e n i u k F.: Podział funkcji w zgromadzeniu liturgicznym. W: Wprowadzenie do liturgii. Red. ks. F. Blachnicki, ks. W. Schenk, ks. R. Zielasko. Poznań–Warszawa–Lublin 1967 s. 135-142.
- G r y g i e l S.: Le persone nella liturgia. „Communio” Rivista Internazionale di Teologia e Cultura 129:1993 s. 26-34.

⁴⁷ W Ś w i e r z a w s k i. *Różne rodzaje posługiwania, ale jeden Pan*. Kraków 1984 s. 5.

- I laici nella liturgia, un popolo sacerdotale nel dinamismo dell'azione liturgica. Red. R. Falsini. Milano 1987.
- J o u n e l P.: Les ministères non ordonnés dans l'église. „Notitiae” 18(1982) s. 144-155.
- K r ä m e r P.: Duszpasterskie posługi i urzędy. „Communio” 3:1997 s. 102-111.
- L o d i E.: Ministero/ministeri. W: Nuovo Dizionario di Liturgia. Red. D. Sartore, A. M. Triacca. Milano 1988 s. 781-797.
- L o r e t a n A.: Laien im pastoralen Dienst. Ein Amt in der kirchlichen Gesetzgebung: Pastoralassistenten/-assistentin, Pastoralreferent/-referentin. Freiburg 1994.
- M a y e r H. B.: Die feiernde Gemeinde und ihre Dienste. „Heiliger Dienst” 45:1991 s. 18-29.
- M a y e r H. B.: Liturgischer Leitungsdienst durch Laien. „Heiliger Dienst” 47:1993 s. 173-201.
- N o w a k J.: Historia posług w Kościele. „Liturgia Sacra” 2:1997 s. 53-57
- S c h e f f c z y k L.: Różnorodność służby: Laik-diakon-ksiądz. „Communio” 3:1997 s. 38-52.
- S i n k a T.: Podział funkcji w zgromadzeniu liturgicznym. W: Msza święta. Red. W Świerzawski. Kraków 1992 s. 170-191.
- S o b e c z k o H.: Sakramentalność zgromadzenia liturgicznego. W: Liturgia Domus Carissima. Studium liturgiczne dedykowane Ks. Bogusławowi Nadolskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin. Warszawa 1998 s. 85-106.
- S o b e c z k o H.: Zgromadzeni w imię Pana. Teologia znaku zgromadzenia liturgicznego. Opole 1999.
- Ś w i e r z a w s k i W.: Różne rodzaje posługiwania, ale jeden Pan. Kraków 1984.
- S z c z e p a n i e c S.: Ceremoniał posług liturgicznych. Kraków 1987
- Wie weit trägt das gemeinsame Priestertum? Liturgischer Leitungsdienst zwischen Ordination und Beauftragung. Red. M. Klöckener, K. Richter. Freiburg-Basel-Wien 1998.

THE LAY MINISTRIES IN THE LITURGY

GENERAL PRINCIPLES

S u m m a r y

The ministry of the lay people in the Liturgy is doctrinally well-motivated and has practical theological-ecclesial references in the post-conciliar kerygma. The issue, however, needs to be supplemented and explained in reference to the practice of the liturgical life. The paper draws on the third chapter of the *General Introduction to the Roman Missal* which says about the tasks and functions fulfilled by the laity during the Holy Mass. The lay liturgical ministries are signs in which man's vocation is hidden and at the same time revealed. The first part of

the paper shows both the usual and the particular kinds of liturgical ministries fulfilled by the faithful laity. The second part outlines the perspective in which to grow in liturgical ministry along with the discovering of Christian vocation. The third part points to the criteria by which ministries are divided in the liturgical congregation. These are the ministries which stem from the received sacrament (priesthood or marriage), religious consecration, or special authorization to the ministry.

Translated by Jan Kłós

Słowa kluczowe: postługa, świeccy, liturgia.

Key words: ministry, the lay people (laity), the Liturgy.